

Bulla Piusa IV	wydarzenie
<p>[1] Biskup Pius, sługa sług Bożych, na przyszłą rzeczy pamiątkę. Wezwani na urząd kierowania Kościołem, [...] obejmujemy spojrzeniem umysłu wszystkie części rzeczpospolitej chrześcijańskiej i z wielkim przerażeniem stwierdzamy, jak daleko i szeroko rozeszła się zaraza herezji i schizmy, oraz jak bardzo obyczaj ludu chrześcijańskiego wymagają poprawy.</p> <p>[2] Stosownie do wymogów naszego urzędu, podejmujemy staranie i rozważamy, w jaki sposób możemy wytepić tę herezję, jak znieść tę nader szkodliwą schizmę, i jak poprawić obyczaj w tak wielkim stopniu zniszczone i zdeprawowane. Skoro zaś zrozumieliśmy, jaki jest najstosowniejszy środek zaradczy dla uleczenia tych przypadków zła, z którego zwykle korzystała już ta święta Stolica, rozpoczynamy z Bożą pomocą ten sobór powszechny i generalny.</p> <p>[3] Takie zwołanie nastąpiło już za świętej pamięci naszych poprzedników: Pawła III i jego następcy Juliusza III, jednakże często z różnych powodów [sobór] natrafiał na przeszkody i był przerywany, wskutek czego nie mógł być dokończony.</p> <p>Mianowicie, gdy Paweł III zapowiedział najpierw sobór w Mantui, a następnie w Vicenzy, to z przyczyn podanych w swoich listach wpierw zawiesił zapowiedź, a następnie przeniósł Sobór do Trydentu. Później, gdy różne powody sprawiły, że czas rozpoczęcia obrad i tam uległ opóźnieniu, po odwołaniu zawieszenia w końcu obrady soborowe rozpoczęły się w Trydencie.</p> <p>[4] Jednakże po odbyciu kilku sesji i po przyjęciu pewnych dekretów, z pewnych przyczyn Sobór podjął (za zgodą Stolicy Apostolskiej) postanowienie o przeniesieniu obrad do Bolonii. Z kolei jego następcą Juliusz III, ponownie zwołał Sobór do Trydentu, i w tym czasie zostały przyjęte kolejne dekrety".</p> <p>[5] Skoro jednak w pobliskich regionach Niemiec wybuchły nowe niepokoje, i we Francji rozgorzała poważna wojna, Sobór został znów zawieszony. [...]</p> <p>[6] W tym czasie herezje tak bardzo wzrosły, namnożyły się i zostały rozpowszechnione, a schizma tak bardzo się pogłębiła, że bez wielkiego smutku nie mogliśmy o tym ani myśleć, ani mówić. Jednak w końcu "dobry i łaskawy Pan", [...] zechciał udzielić pokoju i jedności królom i książętom chrześcijańskim. Gdy zyskaliśmy taką sposobność, nabraliśmy wielkiej nadziei, [...], że na drodze tych obrad soborowych uda się również doprowadzić do końca niedole przeżywane przez Kościół.</p> <p>[7] Uznaliśmy zatem, że dla zniesienia schizmy i herezji, dla naprawy i odnowienia obyczajów, a także dla umocnienia pokoju pomiędzy władcami chrześcijańskimi, nie należy już dłużej odkładać odbycia soboru. Dlatego po dojrzałym namyśle wraz z naszymi czcigodnymi braćmi, kardynałami świętego Kościoła rzymskiego, jak również za radą naszych szczególnie umiłowanych w Chrystusie synów: Ferdynanda wybranego na cesarza rzymskiego oraz innych królów i książąt, których znaleźliśmy nader gotowymi do okazania wsparcia dla przeprowadzenia obrad tego soboru, [...],</p>	

ogłaszamy święty, ekumeniczny i generalny Sobór do Trydentu na najbliższą uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. [...]

[8] Dlatego gorąco zachęcamy i upominamy, jak również polecamy, mocą świętego posłuszeństwa oraz więzami przysięgi, którą złożyli, pod groźbą kar[...] na tych, którzy zaniedbują przybycia na sobory generalne, aby nasi czcigodni bracia ze wszystkich miejsc, patriarchowie, arcybiskupi, biskupi oraz umiłowani synowie opaci i wszyscy inni, którzy na mocy powszechnego prawa, [...] mogą zasiadać i zabierać głos na Soborze generalnym, aby przybyli na ten dzień na sobór, który ma zostać w tym miejscu odprawiony, jeżeli nie stanie im na drodze żadna zgodna z prawem przeszkoda, która jednakże winna być potwierdzona przez prawomocnych przedstawicieli soboru.